

Sygn. akt I C 30/19

**Dnia 24 lutego 2020 roku**

**Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

**Przewodniczący: SSO Monika Świerad**

Protokolant: Martyna Miczek

**po rozpoznaniu na rozprawie**

**w dniu 17 lutego 2020 roku w Nowym Sączu**

sprawy z powództwa J. B. i M. B.

przeciwko (...) S.A. z/s w W.

o zapłatę

I. Zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z/s w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 125.000,00 zł (sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27.01.2017 roku do dnia zapłaty,

II. Zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z/s w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 75.416,30 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy czterysta szesnaście złotych 30/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 67.000 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy) od dnia 14.11.2018 roku do dnia zapłaty,

III. Zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z/s w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 11.920,50 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia złotych 50/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

IV. Zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z/s w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 9.441,50 zł (dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści jeden złotych 50/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 30/19

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 24.02.2020 roku**

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powód J. B. domagał się zasądzenia od (...) S.A. z/s w W. kwoty 125.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27.01.2017 roku do dnia zapłaty, na którą składają się kwota 75.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna Ł. B. oraz kwota 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci w/w syna oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł. (k. 1-21).

Motywuując pozew powód podał, że w dniu 6.07.2016 roku jego syn Ł. B. jako kierowca samochodu O. (...) uległ wypadkowi spowodowanemu przez A. K. (1) - kierowcę samochodu marki A. R.. A. K. (1) dnia 13 stycznia 2017 roku został prawomocnie skazany za spowodowanie wypadku z udziałem Ł. B., który na skutek obrażeń powypadkowych zmarł 14.07.2016 roku w szpitalu. Powód zaznaczył, że pismem z dnia 26.10.2016 roku za pośrednictwem swojego pełnomocnika zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono mu 25.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci syna i odmówiono wypłaty odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. W tym postępowaniu powód domaga się kwoty 75.000 zł zadośćuczynienia jako różnicy między adekwatnym do

doznanej krzywdy zadośćuczynieniem z art. 446 par 4 kc oraz wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotą 25.000 zł oraz odszkodowaniem z art. 446 par 3 kc za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna w wysokości 50.000 zł. Warunkiem przyznania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia na zasadzie art. 446 par 4 kc jest wykazanie, iż po stronie najbliższego członka rodziny, a tym z całą pewnością jest ojciec zmarłego, doszło do poniesienia krzywdy spowodowanej utratą najbliższego. Powód podał, że jego krzywda po śmierci syna jest wysoka. W momencie zdarzenia Ł. B. miał 24 lata, powód nadal roztaczał nad nim ojcowską opiekę, zamieszkiwał z rodzicami i bardzo ich wspierał. Rodzice zawsze mogli liczyć na jego pomoc i wsparcie. Powód nad wyraz źle znosił żałobę, popadł w alkoholizm. Syn powoda jeszcze przed maturą zdał egzamin na prawo jazdy, a następnie zatrudnił się jako kierowca, by móc łączyć swoją pasję z zarabianiem pieniędzy. Łączyły go z synem niezwykle silne więzi. Powód podkreślił, że śmierć Ł. B. wskutek udziału w wypadku nie nastąpiła na miejscu, lecz dopiero w szpitalu, po ośmiu dniach bezskutecznej hospitalizacji. Przez osiem kolejnych dni rodzina zmagala się z niewiedzą co do przyszłości syna, codziennie czuwając przy jego łóżku, pogrążona w niebywałym stresie o dalszy los syna. Zdaniem powoda wypłacenie mu przez ubezpieczyciela jedynie kwoty 25.000,00 zł spowodowało u niego wręcz pogłębienie doznanej krzywdy. Powód podał, że w aktualnych polskich realiach społeczno-gospodarczych kwota 100.000 zł nie jest zbyt wygórowana, jej wypłata nie prowadzi do nadmiernego, nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby uprawnionej, ale jednocześnie stanowi ona realnie odczuwalną wartość ekonomiczną. Jest ona wyrazem rozsądnego kompromisu pomiędzy potrzebą zadośćuczynienia dotkliwej krzywdzie doznanej w wyniku utraty najbliższej osoby a możliwościami finansowymi ubezpieczyciela i powszechnym odczuciem tego, co sprawiedliwe. Podkreślił, że kwota w tej samej wysokości została zasądzona na rzecz żony powoda w sprawie IC 1098/17. Odnośnie żądania odszkodowania wynikającego z art. 446 par 3 kc powód podał, że ma ono zrekompensować rzeczywiste, znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych zmarłego, przy czym nie chodzi tylko o kwestie finansowe. Powód powtórzył, iż w chwili śmierci jego syn miał jedynie 24 lata, zamieszkiwał wspólnie z rodzicami i był ich najmłodszym dzieckiem. Zgodnie z tradycjami panującymi w środowisku wiejskim, a także zgodnie z planami rodziców zmarłego oraz jego samego, miał on pozostać w gospodarstwie rodziców, a potem przejąć je po ich śmierci. Zanim jednak miało to nastąpić, syn powoda był jedyną osobą pomagającą rodzicom w gospodarstwie. Dbał on o jego czystość, pomagał w pielęgnacji podwórza, a także odpowiadał za przygotowanie, rąbanie i układanie drewna służącego do opału w zimie. Biorąc pod uwagę, że powód oraz jego małżonka mają obecnie ponad 60 lat, pomoc świadczona w gospodarstwie przez syna miała dla nich wartość nie do przecenienia. Gdy powód po raz pierwszy po śmierci syna zabrał się za przygotowanie drewna, zakończyło się to dla niego dotkliwym zerwaniem mięśni ręki. W niniejszej sprawie kwota odszkodowania winna być znaczna, tak by pozwoliła powodowi przystosować się do nowej sytuacji i być dla niego realną pomocą oraz zapewnieniem należytej egzystencji, odpowiadającej tej sprzed dnia zdarzenia szkodzącego. W przypadku, gdyby zmarły nadal żył, mając na względzie jego młody wiek, wykształcenie oraz fakt stałego zarobkowania, istniała realna ekspektatywa poprawy warunków finansowych rodziny w przyszłości. Zmarły aktywnie interesował się gospodarstwem domowym, odciążając w tym zakresie ojca, niosąc tym samym pomoc matce we wszelkich czynnościach wymagających jego asysty. W chwili obecnej całokształt spraw domowych spadł na powoda i jego żonę, co spowodowało znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Ponadto zmarły w dacie wypadku zarabkował kwotą około 1.808,10 zł netto miesięcznie i dokładał się w miesięcznym utrzymaniu domu kwotą 300 zł, co rocznie daje kwotę 3.600zł., a po przeliczeniu przez 10 lat daje kwotę 30.000 zł., przyjmując, że zmarły dokładał by się przez 10 lat kwotą 300zł. miesięcznie do utrzymania domu. Zmarły Ł. B. partycypował w kosztach remontu domu w wymiarze 1/4, które w 2015r. wyniosły 5.000zł. i 18.500zł. – łącznie 23.500zł. Remont był kontynuowany w 2017r. bez udziału syna. Na wymiar odszkodowania wpływ ma także brak obecności zmarłego w codziennym, funkcjonowaniu rodziny, który 2 godziny dziennie pomagał w czynnościach związanych z prowadzeniem domu. Przy utrzymywaniu się takiej pomocy przez 10 lat i stawce 9,52 zł/h prace które wykonał, a które powód musiał zlecić komuś innemu były warte 69.496 zł. Ponadto pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu sytuacji stricte materialnej, lecz również na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Do przesłanek pozaekonomicznych należy zaliczyć utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Powód mógł oczekiwać na wsparcie zamarłego syna. Zdaniem powoda powyższe uzasadnia żądanie kwoty 50.000 zł odszkodowania. Przedstawione oszacowania dają podstawę do dochodzenia wyższych roszczeń, bo w wysokości 99.496zł. Podkreślił, że kwota w tej samej wysokości została zasądzona na rzecz żony powoda w sprawie IC 1098/17. Co do żądania ustawowych odsetek za opóźnienie to powód podał, że już pismem z dnia 26.10.2016 roku

zgłosił żądanie wypłacenia na jego rzecz stosownych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania. Pozwana dopiero 26 stycznia 2017 roku wydała merytoryczne oświadczenie w tym przedmiocie. Od dnia następnego powód liczy zatem odsetki za opóźnienie w wypłacie należnych jej świadczeń.

Postanowieniem z dnia 15.01.2019r. zarządzono połączenie sprawy z powództwa M. B. przeciwko (...) SA z/s w W. o zapłatę sygn. akt IC 31/19 ze sprawą z powództwa J. B. przeciwko (...) SA z/s w W. o zapłatę sygn. akt IC 30/19 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia prowadząc sprawę pod sygn. akt IC 30/19 ( k. 254 )

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka M. B. domagała się zasądzenia od (...) S.A. z/s w W. kwoty 75.416,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 67.000zł. od dnia 14.11.2018 roku do dnia zapłaty, w tym kwoty 8.416,30zł. tytułem skapitalizowanych odsetek od dnia 27.01.2017 do dnia 13.11.2018r. od kwoty 67.000zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci brata Ł. B. oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł. (k. 259-268).

Motywuując pozew powódka podała, że w dniu 6.07.2016 roku jej brat Ł. B. jako kierowca samochodu O. (...) uległ wypadkowi spowodowanemu przez A. K. (1) - kierowcę samochodu marki A. R.. A. K. (1) dnia 13 stycznia 2017 roku został prawomocnie skazany za spowodowanie wypadku z udziałem Ł. B., który na skutek obrażeń powypadkowych zmarł 14.07.2016 roku w szpitalu. Powódka zaznaczyła, że pismem z dnia 26.10.2016 roku za pośrednictwem swojego pełnomocnika zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono jej 8.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci brata. W tym postępowaniu powódka domaga się kwoty 67.000 zł zadośćuczynienia jako różnicy między adekwatnym do doznanej krzywdy zadośćuczynieniem z art. 446 par 4 kc oraz wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotą 8.000 zł. Kwota 8.416,30zł. stanowi skapitalizowane odsetki od kwoty 67.000zł. za okres od 27.01.2017r. do dnia 13.11.2018r. Warunkiem przyznania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia na zasadzie art. 446 par 4 kc jest wykazanie, iż po stronie najbliższego członka rodziny, a tym z całą pewnością jest siostra zmarłego, doszło do poniesienia krzywdy spowodowanej utratą najbliższego. Powódka podała, że jej krzywda po śmierci brata jest wysoka. Powódka i jej zmarły brat byli niemal równolatkami, Ł. B. był jedynie trzy lata młodszy od powódki. Od najmłodszych lat wychowywali się razem, żyli się ze sobą, byli dla siebie jedynym rodzeństwem. Ł. był dla powódki najlepszym przyjacielem. Zawsze mogła liczyć na wsparcie brata w prozaicznych sprawach życia codziennego takich jak pomoc przy naprawie samochodu, co było jego pasją, czy innych. Dzień wypadku był dla powódki najgorszym dniem, kolejne dni koszmarem. Utrata brata była dla powódki tym bardziej żałamująca, że był on w młodym wieku. Bezpowrotnie odebrano mu szanse na dalsze życie. Powódka dotąd codziennie odwiedza grób brata, modli się w jego intencji. Do tej pory nie może przejść nad śmiercią brata do porządku dziennego, bez przerwy kłębi się pytanie dlaczego. Zdaniem powódki wypłacenie jej przez ubezpieczyciela jedynie kwoty 8.000,00 zł spowodowało u niej wręcz pogłębienie doznanej krzywdy. Powódka podała, że w aktualnych polskich realiach społeczno-gospodarczych kwota 75.000 zł nie jest zbyt wygórowana, jej wypłata nie prowadzi do nadmiernego, nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby uprawnionej, ale jednocześnie stanowi ona realnie odczuwalną wartość ekonomiczną. Jest ona wyrazem rozsądnego kompromisu pomiędzy potrzebą zadośćuczynienia dotkliwej krzywdzie doznanej w wyniku utraty najbliższej osoby a możliwościami finansowymi ubezpieczyciela i powszechnym odczuciem tego, co sprawiedliwe. Co do żądania ustawowych odsetek za opóźnienie to powódka podała, że już pismem z dnia 26.10.2016 roku zgłosiła żądanie wypłacenia na jej rzecz stosownej kwoty zadośćuczynienia. Pozwana dopiero 26 stycznia 2017 roku wydała merytoryczne oświadczenie w tym przedmiocie. Od dnia następnego powódka liczy zatem odsetki za opóźnienie w wypłacie należnego jej świadczenia.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 387-388) wniosła o oddalenie powództw w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Strona pozwana przyznała, że prowadziła postępowanie likwidacyjne w sprawie zmarłego Ł. B., w ramach którego przyznała powodowi J. B. na zasadzie art. 446 par 4 kc zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł., zaś M. B. kwotę 8.000zł. Ustalone kwoty zadośćuczynienia spełniają przesłanki z tego przepisu, a dalsze roszczenia z tego tytułu są nieuzasadnione. Ciężar wykazania roszczeń, w szczególności co do wysokości z mocy art. 6 kc obciąża powodów.

Ponadto strona pozwana wskazała na fakultatywność przyznania zadośćuczynienia. Można je przyznać dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy. Swoboda przyznana sądowi nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy jak i jej odmowa muszą być osadzone w stanie konkretnej sprawy. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy przy ocenie opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wstąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia ( nerwicy, depresji ) roli w rodzinie pełnionych przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie się umiał znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. W przypadku powódki M. B. pokrewieństwo nie stanowi podstawowego ani też wyłącznego kryterium bliskości. Wskazywane jest również kryterium wspólnoty ekonomicznej, określanej jako pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym, wspólnym zamieszkiwaniu, faktycznym pożyciu. Niezbędne jest uwzględnienie faktycznego układu stosunków rodzinnych, a nie sam stosunek pokrewieństwa. Powodowie nie wykazali aby doznali na skutek zdarzenia rozstroju zdrowia w rozumieniu kodeksowym, w postaci procesów chorobowych. Ponadto powódka M. B. po śmierci brata nie stała się osobą samotną, posiada rodzinę, rodziców, a powód J. B. żonę, córkę, wszyscy mieszkają razem. Posiadanie bliskich krewnych pomaga w leczeniu traumy i zaakceptowaniu nowej rzeczywistości. Zdaniem strony pozwanej nieuzasadnione jest również żądanie powoda J. B. w zakresie odszkodowania w kwocie 50.000 zł, które opiera się na hipotetycznych wyliczenia stanowiących prognozy kwot jakimi poszkodowany miałby przyczyniać się do utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego przez najbliższe 10 lat. Te wyliczenia nie stanowią dowodu w rozumieniu art. 6 kc. Powód nie udowodnił też, aby koszty utrzymania domu wynosiły 1.200 zł miesięcznie. Strona pozwana zakwestionowała też, aby poszkodowany świadczył po 2 h dziennie pracy w gospodarstwie domowym. Twierdzenia takie podniesione są wyłącznie na potrzeby procesowe, skoro poszkodowany pracował zawodowo, był młodym człowiekiem, który miał także własne życie prywatne. Tezy te są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Ponadto w wyliczeniu nie uwzględniono niedziel, świąt, urlopów, które poszkodowany mógłby spędzać poza domem. Również zastosowana stawka godzinowa za jedną godzinę pracy dotyczy stawek, od których potrącane były składki z tytułu ZUS, podatki i inne. Strona pozwana dodała też, że nie można wykluczyć, że poszkodowany ożeniłby się i wyprowadził z domu rodzinnego. W sprawie IC 1098/17 Sąd Okręgowy zasądził na rzecz matki K. B. przyjmując jako zasadne zasądzenie z tego tytułu kwoty 50.000 zł. Brak podstaw do przyjęcia, że takie same świadczenia do wspólnego gospodarstwa domowego zmarły syn świadczyłby także na rzecz ojca. Wg strony pozwanej niezasadne jest żądanie odsetek od dnia 27.01.2017 roku. Dla ustalenia daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie zasadne jest oparcie się o wypracowane w tym względzie stanowisko doktryny i orzecznictwa – zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia wg stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Dnia 6 lipca 2016 roku, w miejscowości L., kierujący pojazdem marki A. R., nr rejestracyjny (...), A. K. (1) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyprowadził manewr wyprzedzania bez upewnienia się, czy ma do tego odpowiednie warunki bez utrudniania komukolwiek ruchu, zmuszając w konsekwencji podróżującego pojazdem marki O. (...) Ł. B. do zjazdu na pobocze w celu uniknięcia zderzenia. Wskutek tego manewru Ł. B. doznał obrażeń ciała w postaci, między innymi, złamania kości czaszki oraz stłuczenia mózgu, które finalnie doprowadziły do jego zgonu, który nastąpił 14.07.2016 roku.

Sprawca wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego w N. do sygn. (...) z dnia 13 stycznia 2017 roku, został prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na trzy lata próby. Wobec A. K. (1) orzeczono również nawiązkę w kwocie 5000 zł na rzecz K. B..

(dowód: kserokopia aktu zgonu k. 29, 274, kserokopia wyroku karnego k.34, 279, opinia A. K. do sprawy (...) z dnia 24.09.2016 roku k. 36-45, 281 – 290, notatka urzędowa k. 47-48, 292 – 293, wydruk ze strony internetowej k. 52, 297)

Sprawca wypadku posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

(dowód: wydruk z (...) k. 50, 295)

Dnia 26 października 2016 roku powodowie, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, złożyli u ubezpieczyciela wnioski o naprawienie szkody. Strona pozwana w odpowiedzi na ten wniosek wezwała powodów do uzupełnienia dokumentów, które to dokumenty zostały jej niezwłocznie dostarczone.

Dnia 30 listopada 2016 roku strona pozwana podała, iż nie może wziąć odpowiedzialności za konsekwencje wypadku z 6 lipca 2016 roku dopóty, dopóki nie nastąpi prawomocne rozstrzygnięcie w postępowaniu karnym dotyczącym bezpośredniego sprawcy wypadku. Pismem z dnia 19.12.2016 roku powodowie odwołali się od decyzji ubezpieczyciela.

Dopiero dnia 26.01.2017 roku po wydaniu wyroku karnego, ubezpieczyciel przyznał powodowi J. B. kwotę 25.000 zł zadośćuczynienia, odmawiając przyznania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna oraz powódce M. B. kwotę 8.000zł. zadośćuczynienia. Pismem z 22 lutego 2017 roku powodowie odwołali się od decyzji ubezpieczyciela. Decyzją z dnia 1.03.2017 roku strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko. W piśmie z dnia 12.04.2017 roku powodowie złożyli stronie pozwanej kolejne odwołanie. Pismem z dnia 15.05.2017 roku strona pozwana oświadczyła powodom, że nie widzi żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Pismem z dnia 23.05.2017 roku powodowie wystosowali do strony pozwanej pismo z wezwaniem do zapłaty.

(dowód: korespondencja stron k. 54-131, 299 – 376, akta likwidacji szkody na płycie CD k.389)

Wyrokiem z dnia 28 września 2018 r. tut. sądu zasądzono od strony pozwanej (...) SA z/s w W. na rzecz K. B. ( matki zmarłego ) kwotę 86.332,49zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 81.500zł. od dnia 27.01.2017r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu. Sąd uznał, że kwota 100.000zł. zadośćuczynienia nie jest wygórowana i doprowadzi do złagodzenia krzywdy jaką K. B. doznała po śmierci syna Ł. B.. Ubezpieczyciel zlikwidował szkodę do kwoty 25.000zł. w toku postępowania likwidacji szkody, w toku sprawy, w dniu 21.01.2017r. wypłacił dodatkowo 35.000zł. Ostatecznie z tego tytułu do zapłaty pozostała kwota 40.000zł. Sąd uznał także za adekwatną żadaną kwotę 50.000 zł. tytułem odszkodowania, uwzględniając wypłaconą z tego tytułu w dniu 6.09.2018r. kwotę 8.500zł. Do zasądzenia pozostała kwota 41.500zł.

(dowód: wyrok wraz z uzasadnieniem k. 133 – 146, opinia psychologiczno – psychiatryczna k. 150 - 154)

Przed wypadkiem powód J. B. wraz z żoną, córką M. oraz synem Ł. mieszkali wspólnie w domu w C.. Zmarły Ł. B. pracował jako kierowca przy rozwożeniu części samochodowych. Wykonywał tę pracę w delegacji na terenie N. i okolic. Była to praca z przerwami. Wyjeżdżał do pracy po godzinie 6:00, wracał około godz. 17:00. W między czasie doglądał chorej babci, pomagał jej. Zarabiał 2500 zł brutto – około 1500 zł netto. Faktycznie pomimo, że miał zawartą umowę o pracę od 1 lipca 2016 r. to jednak zlecenia transportowe wykonywał dla pracodawcy także we wcześniejszym okresie to jest od 28 lipca 2014 r. do lipca 2016 r. wykonując łącznie w tym okresie 1326 przejazdów. Powódka M. B. podejmowała pracę jako nauczycielka z zarobkiem około 1800 zł. Aktualnie zarabia 2.100zł. Żona powoda K. B. pracowała w szpitalu w Z. jako pracownik administracji, pracę tę podejmowała od 15 lat z zarobkiem 2.700 zł miesięcznie. Powód J. B. podejmował pracę w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w N. jako hydraulik i konserwator, gdzie zarabiał około 1.400 – 1.500 zł. Z rodziną wspólnie zamieszkiwała babcia utrzymująca się z renty rodzinnej w wysokości 1200 zł. Zmarła ona 2.06.2018r. w wieku 83 lat.

Dom, który zajmowała rodzina usytuowany jest na 14-arowej działce, ponadto powód wraz z żoną posiada działki rolne o pow. niecałego hektara. Koszty utrzymania domu wynoszą miesięcznie: telefony około 200 zł, telewizja około 70 zł, podatek od nieruchomości 200 zł rocznie, energia elektryczna 165 zł, zakup drewna opałowego około 1.000 zł rocznie, zakup węgla do 3.000 zł rocznie, odpady 90 zł kwartalnie, ścieki 90zł miesięcznie, polisa OC – 600 zł. rocznie - łącznie ok. 955zł miesięcznie. Ł. B. dokładał się do kosztów utrzymania domu kwotą w wysokości 300 zł miesięcznie,

natomiast powódka M. B. dokładała się kwotą 400 zł miesięcznie. Aktualnie dokłada się kwotami 300 – 500zł. Robi zakupy.

W domu przeprowadzane były remonty polegające m.in. na wymianie okien w 2015 r., remoncie dachu, remoncie pokoi oraz klatki schodowej na poddaszu, gdzie miał zamieszkać zmarły Ł. B., które rozpoczęto jeszcze za życia Ł.. Remonty te finansowane były z oszczędności, pożyczek pobieranych przez K. B. i powoda J. B. w zakładach pracy. Zmarły Ł. B. dokładał się do remontów, raz nawet przekazał kwotę 1000 zł, ponadto pomagał przy malowaniu pokoi oraz pracach porządkowych. Córka powódki dołożyła się do remontów kwotą 4000 zł. Dom w przyszłości miał przypaść zmarłemu Ł. B., który miał pozostać na gospodarstwie, natomiast córce powódka wraz z mężem mieli darować działkę celem budowy domu.

Powód J. B., jego żona, dzieci oraz babcia stanowili kochającą się rodzinę, rozmawiali o problemach, pomagali sobie wzajemnie. Zmarły Ł. B. pomagał rodzicom w opiece nad babcią, która cierpiała na demencję starczą, jeździł z nią do lekarzy, apteki. Po śmierci Ł. opiekę nad babcią przejął powód J. B., który z tego powodu zwolnił się z pracy 14.12.2017r. Z powodu pogłębiającej się demencji starczej babcia wymagała całodobowej opieki. Od jej śmierci powód nie podjął pracy. Pozostaje na utrzymaniu żony, która go ubezpiecza. Zajmuje się domem, obejściem, paleniem, sprzątaniem. Sytuacja finansowa w rodzinie pogorszyła się. Wykonując prace przy przygotowaniu opału na zimę w październiku 2016r. J. B. doznał urazu ręki. Prac tych oraz innych prac domowych, np. przy wymianie bojlera, które dotychczas powód podejmował samodzielnie, a wcześniej z synem nie może wykonywać, musi wynajmować inne osoby i płacić za wykonane usługi.

Zmarły Ł. B. pomagał w pracach przydomowych i domowych takich jak przy rąbaniu drewna, robieniu zakupów, koszeniu działki, sadzeniu warzyw w ogródku oraz utrzymaniu drobiu.

Był bardzo zżyty z siostrą, wspólnie spędzali czas jeżdżąc na rowerach, oglądając filmy, pracowali w ogrodzie. Ł. wyjeżdżał po siostrę gdy wracała ze studiów.

(dowód: zeznania świadka K. B. k. 414, 00:26:23 – 00:56:59, zeznania powódki M. B. k. 415, 00:56:59 – 01:11:34, zeznania powoda J. B. k. 415 01:11:34 – 01:29:17, dokumentacja fotograficzna k. 25 – 27, kserokopia dowodu osobistego Ł. B. k. 31 - 32, 276 – 277, oświadczenia k. 148, 378, zaświadczenie płatnika składek k. 156, PIT zmarłego za 2016 r. k. 158-163, kalkulator wynagrodzeń k. 166, rachunki k. 172-182, faktury k. 244-251, zlecenia transportowe k. 173-189, umowa o prace k.169, zaświadczenie k. 170 - 171, wykaz zleceń transportowych k. 191-242, w aktach sprawy IC 1098/17: rachunki k. 172-182, faktury k. 183-191)

Po wypadku matka K. B. odwiedzała syna Ł. przez 8 dni w szpitalu, gdy przebywał w śpiączce. Czuwała przy nim, licząc na to, że uda się go uratować. Ł. odwiedzał także ojciec oraz siostra M. B.. Po 8 dniach przebywania w śpiączce Ł. B. zmarł. Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna i brata. K. B. pozostawała pod opieką lekarza rodzinnego, w szpitalu pomocy udział jej psycholog. Także J. B. i M. B. korzystali w szpitalu z pomocy psychologa. Później nie korzystali z opieki psychologa i psychiatry. Uzyskiwali wsparcie w rodzinie. M. B. zażywała leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Także J. B. przyjmował leki uspokajające. M. B. przebywała wówczas na wakacjach. J. B. po wypadku syna przybywał na chorobowym. K. B. wróciła do pracy dopiero pod koniec lipca 2016 r. i nadal ją kontynuuje. Po śmierci Ł. pojawił się problem alkoholowy u powoda J. B., który to nie może sobie poradzić ze śmiercią syna.

Powodowie oraz K. B. kultywują pamięć zmarłego, bardzo często chodzą na cmentarz, zamawiają msze, posiadają jego fotografie, często o nim rozmawiają, często wspominają zmarłego. Pokój Ł. pozostał niezmieniony. Aktualnie w domu panuje smutna atmosfera, a najbardziej uwidacznia się to podczas Wigilii.

(dowód: zeznania świadka K. B. k. 414, 00:26:23 – 00:56:59, zeznania powódki M. B. k. 415 00:56:59 – 01:11:34, zeznania powoda J. B. k. 415 01:11:34 – 01:29:17)

Nagła śmierć brata, wywołała u powódki M. B. reakcję żałoby, która w mniejszym nasileniu trwa do dzisiaj. Po śmierci brata miała obniżony nastrój, niepokój, zaburzenia snu, lekarz proponował jej leki nasenne. Obecnie wykazuje objawy miernie nasilonego zespołu stresu pourazowego, jej nastrój jest gorszy niż przed śmiercią brata, jest skłonna do rozdrażnień, wzruszeń, często rozmyśla nad śmiercią brata, ma natrętne myśli dotyczące zdarzenia ciągle wraca do sytuacji, przeżywa ją ponownie ( widziała się z bratem 20 min. przed wypadkiem, rozmawiali, cały czas męczą ją myśli, że jakby rozmawiała z nim dłużej lub krócej, nie byłoby w tym miejscu, gdzie był, nie byłoby wypadku ), często odwiedza grób brata. Rokowanie, co do ustąpienia tych objawów jest niekorzystne, będą utrzymywały się przez wiele lat. Zespół stresu pourazowego stanowi uszczerbek na zdrowiu. W przypadku M. B. wynosi on 5%.

Nagła śmierć syna, wywołała u powoda J. B. reakcję żałoby, która w mniejszym nasileniu trwa do dzisiaj. Po śmierci syna J. B. zamknął się w sobie, mało rozmawiał o swoich przeżyciach, stosował zachowania uciezkowe, w tym miał okres nadużywania alkoholu. Ma problemy ze snaniem. Obecnie wykazuje objawy miernie nasilonego zespołu stresu pourazowego, jego nastrój jest gorszy niż przed śmiercią syna, często rozmyśla nad śmiercią syna, prowadzi rozmowy z synem, przeżywa poczucie straty, żalu. Rokowanie, co do ustąpienia tych objawów jest niekorzystne, będą utrzymywały się przez wiele lat. Zespół stresu pourazowego stanowi uszczerbek na zdrowiu. W przypadku J. B. wynosi on 5%.

(dowód : opinie sądowo - psychiatryczne k. 425-426, 427 - 428)

Więzi łączące powoda J. B. ze zmarłym synem Ł. były bliskie i silne, a panujące stosunki rodzinne w rodzinie powoda przed śmiercią syna były prawidłowe. Zmarły był silnie związany z członkami rodziny. Zapewniał też poczucie stabilności materialnej rodzinie. Powód miał bliskie relacje z synem, rozmawiali ze sobą, syn pomagał mu w codziennych pracach, powód miał plany, że syn zostanie w domu i przejmie po nim obowiązki. Śmierć syna w aspekcie psychologicznym dla powoda J. B. była nagłym i niespodziewanym zerwaniem szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy osobami najbliższymi, w wyniku którego powód doznał naruszenia dobrostanu emocjonalnego oraz psychicznego. Po śmierci syna powód zamknął się w sobie, unikał rozmów na temat śmierci syna, uruchamiając uciezkowe mechanizmy obronne, okresowo zaczął nadużywać alkoholu aby zminimalizować poczucie straty. U J. B. w wyniku zdarzenia, którego następstwem była nagła śmierć syna wystąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przebytej traumie psychicznej (stan postraumatyczny). Powód w konsekwencji nadal przeżywaną straty nie zakończył jeszcze procesu żałoby. Miał trudność z podejmowaniem aktywności zawodowej, ale mimo to nie wycofał się z niej całkowicie, ale też nie radząc sobie z emocjami okresowo nadużywał alkoholu, a obecnie trudno mu odnaleźć się w rzeczywistości, nie podjął starań o określenie niezdolności do pracy, nie podejmuje aktywności zawodowej. Doznany uraz ma nadal wpływ na stan emocjonalny powoda. Ma trudności ze snem, martwi się, że nie ma wsparcia w pracach wokół domu, ale też nadal koncentruje się na myślach i wspomnieniach związanych ze śmiercią syna, nie potrafi zakończyć procesu żałoby, reaguje emocjonalnie. Przeżycia te wpływają na jego obecne codzienne funkcjonowanie, a także funkcjonowanie zawodowe i społeczne. Powód wymagał i wymaga pomocy psychologicznej, ale z uwagi na jego cechy osobowości trudno określić czy będzie gotowy do współpracy z psychoterapeutą.

Więzi łączące powódkę M. B. ze zmarłym bratem Ł. były bliskie i silne, a panujące stosunki rodzinne w rodzinie powódki przed śmiercią brata były prawidłowe. Zmarły był silnie związany z członkami rodziny. Zapewniał też poczucie stabilności materialnej rodzinie. Z powódką mieli bliski kontakt z racji niewielkiej różnicy wieku między nimi, podobnych zainteresowań. Śmierć brata w aspekcie psychologicznym dla powódki M. B. była nagłym i niespodziewanym zerwaniem szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy osobami najbliższymi, w wyniku którego powódka doznała naruszenia dobrostanu emocjonalnego oraz psychicznego. Po śmierci brata powódka odczuwała niepokój, obniżony nastrój, zaburzenia snu, poczucie winy. Okresowo przyjmowała środki nasenne. U M. B. w wyniku zdarzenia, którego następstwem była nagła śmierć brata wystąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przebytej traumie psychicznej (stan postraumatyczny). Powódka w konsekwencji nadal przeżywaną straty nie zakończyła jeszcze procesu żałoby. Zatrzymała się na etapie chronienia się i wycofywania. Powódka stara się odnaleźć w nowej rzeczywistości, aczkolwiek trudno jej zaakceptować obecny stan rzeczy, tym bardziej, że miał on wpływ na zmianę jej planów życiowych ( ma poczucie, że powinna zostać i zająć się rodzicami ). Doznany uraz ma nadal

wpływ na stan emocjonalny powódki. Powódka nadal koncentruje się na myślach i wspomnieniach związanych ze śmiercią brata, nie potrafi zakończyć procesu żałoby, reaguje emocjonalnie, pielęgnuje rytuały. Przeżycia te wpływają na jej obecne codzienne funkcjonowanie oraz funkcjonowanie zawodowe i społeczne, sprostanie obowiązkowi wymaga większej mobilizacji, ale potrafi się zmobilizować i w obszarze zawodowym funkcjonuje prawidłowo. Powódka wymagała i wymaga pomocy psychologicznej, ale trudno określić jej skuteczność ponieważ w wysokim stopniu będzie ona zależeć od gotowości współpracy powódki z psychoterapeutą.

(dowód : opinie sądowo - psychologiczne k. 457-460 i 461 – 464 )

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony oraz dokumentów zalegających w aktach likwidacji szkody, akt IC 1098/17 dokumentujących remont domu i koszty utrzymania domu. Moc dowodowa tych dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu.

Okoliczności relacji powodów ze zmarłym Ł., ich funkcjonowania po tej stracie Sąd ustalił na podstawie zeznań powodów J. B. i M. B. oraz świadka K. B., które uznał za wiarygodne i przekonujące. Zeznania zarówno powodów jak i przesłuchanego w sprawie świadka były zbieżne, wzajemnie się uzupełniały.

Stan psychiczny powodów po stracie syna i brata oceniali biegli psycholog - M. Ś. i psychiatra – M. J., których wnioski z opinii Sąd w całości podzielił i uznał za logiczne. Opinie biegłej psycholog M. Ś. nie były kwestionowane. Do opinii biegłego psychiatry M. J. zarzuty złożyła strona pozwana. Zarzuciła, że uszczerbek na zdrowiu powodów w wysokości 5% nie wynika ani z leczenia, ani z podobieństwa przeżywania żałoby i jest wyłącznie uznaniowy nie poparty żadnym materiałem dowodowym. Biegły nie wskazał konkretnego punktu Rozp. z 18.12.2002r. stanowiącego podstawę tego ustalenia Brak jest dokumentacji z diagnozowania, leczenia oraz psychoterapii PTSD, opinia nie zawiera różnicowania żałoby z PTSD, brak dowodów na nadmiarowe przeżywanie żałoby. Biegły w opinii uzupełniającej ustosunkował się do złożonych zarzutów, podtrzymał opinie.

Strona pozwana zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry H. B. stojąc na stanowisku, że biegły nie zajął stanowiska w przedmiocie zarzutów pozwanej.

Sąd pominął wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry H. B. na podstawie art. 235 1 pkt 5 kpc jako zmierzający do przewłoki postępowania.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwa zasługują na uwzględnienie w całości.

Normatywną podstawę odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, za którego odpowiada pozwany ubezpieczyciel, stanowi art. 436 § 1 k.c. Legitymacja materialna pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zakres odpowiedzialności pozwanego jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności sprawcy. Biorąc pod uwagę okoliczności wypadku, w którym nie doszło do kolizji samochodów odpowiedzialność strony pozwanej oparta jest na zasadzie ryzyka i wynika z zacytowanego art. 436 § 1 k.c., wbrew stanowisku, które prezentował ubezpieczyciel w toku likwidacji szkody powołując się na odpowiedzialność opartą o reżim winy z art. 436 § 2 k.c.

Wobec wyroku skazującego sprawcę wypadku, w przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że doszło do wyrządzenia szkody w wyniku ruchu pojazdu, którym kierował A. K. (1). Rozstrzygnięcie to wiąże Sądu, gdyż w świetle art. 11 k.p.c. ustalenie wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa wiąże sąd w postępowaniu cywilnym.



Istota odpowiedzialności strony pozwanej nie była w tym postępowaniu kwestionowana. Spór stron dotyczył wysokości i zasadności przyznania powodowi odszkodowania i zadośćuczynienia związanych ze śmiercią syna na podstawie art. 446 § 3 i 4 kc.

Art. 446 § 4 kc pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. SN w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jego rozmiar jest zatem odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. Zadośćuczynienie na podstawie art. 446 par 4 kc nie służy wyrównywaniu strat materialnych poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma na celu złagodzenie ich cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby i pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Trudno jest określić pieniężny wymiar krzywdy, zawadzają bowiem kryteria stosowane w przypadku szkód majątkowych. Nie można ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi być więc rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na samych tylko - z natury rzeczy subiektywnych - odczuciach pokrzywdzonego. Przepis nie wskazuje kryteriów, jakie sąd powinien wziąć pod uwagę przy kształtowaniu odpowiedniej kwoty, podobnie jak nie czyni tego art. 445 par 1 kc. (tak SA w Krakowie w wyroku z dnia 13.05.2015 roku sygn. I ACa 279/15).

Biorąc pod uwagę powyższe wskazania Sąd uznał, że wskazana w pozwie J. B. wyjściowa kwota zadośćuczynienia tj. 100.000 zł nie jest wygórowana i w okolicznościach niniejszej sprawy doprowadzi do złagodzenia krzywdy jakiej doznał powód po śmierci syna Ł. B.. Biorąc też pod uwagę, że ubezpieczyciel zlikwidował już szkodę do kwoty 25.000 zł w dniu 21.01.2017 roku, Sąd zasądził ostatecznie 75.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Kwota wypłacona przez stronę pozwaną w toku likwidacji wbrew jej twierdzeniom nie stanowi o zrekompensowaniu krzywdy powoda w całości.

Sąd uznał także, że wskazana w pozwie M. B. wyjściowa kwota zadośćuczynienia tj. 75.000 zł nie jest wygórowana i w okolicznościach niniejszej sprawy doprowadzi do złagodzenia krzywdy jakiej doznała powódka po śmierci brata Ł. B.. Biorąc też pod uwagę, że ubezpieczyciel zlikwidował już szkodę do kwoty 9.000 zł w dniu 21.01.2017 roku, Sąd zasądził ostatecznie 67.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Kwota wypłacona przez stronę pozwaną w toku likwidacji wbrew jej twierdzeniom nie stanowi o zrekomensowaniu krzywdy powódki w całości.

Co do samego roszczenia o zadośćuczynienie to nie ulega wątpliwości, że na skutek wypadku samochodowego z dnia 6.07.2016 roku powód J. B. utracił jedyne go syna, a powódka M. B. jedyne go brata z którym byli silnie emocjonalnie związani. Ich krzywdę moralną potęguje fakt, że J. B. stracił syna, a powódka M. B. straciła brata w młodym wieku, gdy zaczął dorosłe życie. Dodatkowo doznana, niespodziewana strata zwielokrotnił u powodów przebieg leczenia powypadkowego Ł. B.. Cała rodzina przez osiem dni od wypadku liczyła na to, że Ł. uda się uratować, czuwała przy jego łóżku, licząc na cud. Ostatecznie nadzieje te przerwali lekarze i śmierć Ł. po 8 dniach przebywania w szpitalu. Proces umierania Ł. był zatem dla powodów dotkliwszy, bo został rozłożony na osiem trudnych i wyczerpujących dni. Ponadto Sąd wziął pod uwagę, że powodowie nie pogodzili się z utratą syna i brata. Nie został u nich zakończony proces żałoby. Nagła śmierć Ł. wywołała u powodów reakcję żałoby, która trwa do dziś. Obecnie wykazują objawy miernie nasilonego zespołu stresu pourazowego, ich nastrój jest gorszy niż przed śmiercią Ł.. M. B. często rozmyśla nad śmiercią brata, ma natrętne myśli, że gdyby dłużej lub krócej z nim rozmawiała to nie byłoby go w miejscu wypadku. J. B. ma problemy ze snem, mało rozmawiał o swoich przeżyciach, stosował zachowania ucieczkowe, miał okres nadużywania alkoholu. Obecnie trudno odnaleźć się mu w rzeczywistości, nie podejmuje aktywności zawodowej, nie podjął starań o określenie niezdolności do pracy w związku z doznany urazem.

Biegły psychiatra rozpoznał u powodów w związku ze śmiercią syna i brata zespół, zespół stresu pourazowego, który wynosi 5% uszczerbku na zdrowiu. Abstrahując od samego procesu żałoby, Sąd uwzględnił jednak przede wszystkim relacje jakie łączyły powodów z synem i bratem oraz fakt ich nieodwracalnego zerwania w bardzo traumatycznych dla powodów okolicznościach. Doznania krzywdy potęguje u powodów poczucie samotności.

Wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia na przyjętym przez powodów i zaaprobowanym przez Sąd poziomie.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ocena pogorszenia sytuacji życiowej, o jakiej mowa w tym przepisie, ogranicza się nie tylko do analizy obecnej sytuacji materialnej poszkodowanego, ale obejmuje swym zakresem również przyszłe szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, stąd też niemożliwe do pieniężnego zrekomensowania w sposób ścisły, prowadzące jednak w wymiarze materialnym do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. I CSK 149/09, Lex nr 607232). Zwraca uwagę, iż ocena w jakim stopniu nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego ma wymiar szerszy niż stan z dnia śmierci poszkodowanego i obejmuje porównanie hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. I CSK 614/12, Lex nr 1383227). Analogicznie jak przy zadośćuczynieniu, podnosi się przy tym, iż wysokość omawianego odszkodowania winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i stopie życiowej danej społeczności, nie mogąc stanowić źródła wzbogacenia tych osób (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 1994 r., sygn. I ACr 758/93, Lex nr 9186), z drugiej jednak strony wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie” w art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać wartość ekonomiczną odszkodowania, tj. musi wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. IV CK 445/03, Lex nr 173555). Według ugruntowanego poglądu, przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, jako przesłanki odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., należy brać

pod uwagę ogół czynników mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, jeżeli tylko wywołują one istotne reperkusje w sferze materialnej.

W ocenie Sądu śmierć Ł. B. wpłynęła na sytuację życiową ojca-powoda J. B. w sposób znaczący. Powód prowadzący wspólne gospodarstwo domowe z m.in. synem Ł. B. został pozbawiony jego znaczącej pomocy w obowiązkach domowych, mających wymiar materialny, jak pomocy w przygotowaniu opału na zimę, drobnych pracach porządkowych, remontowych, konserwatorskich, pomocy i opieki w latach starości, wsparcia finansowego w utrzymaniu domu i pracach remontowych.

Powód utracił przede wszystkim możliwość uzyskania pomocy i opieki ze strony dorosłego syna, który miał w planach pozostać w domu rodzinnym i przejąć majątek rodzinny po śmierci rodziców. (...) tych starań w tym również o wymiarze materialnym, powód nie spodziewał się uzyskiwać od innych osób, plany rodzinne zburzył śmiertelny wypadek Ł. B.. Oczywiście powód ma jeszcze córkę, na której właśnie poprzez zmianę planów i wizji przyszłości spoczywać będzie obowiązek opieki nad powodem, przynajmniej moralny. Należy podkreślić, że opiekę tą miał zapewnić jednak zmarły syn. Śmierć syna miała zatem znaczący wpływ na pogorszenie sytuacji życiowej powoda, bowiem chociaż świadczenia z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, które jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu mają charakter majątkowy, gdyż mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby.

Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania, Sąd zważył również, że stracił on wsparcie materialne w synu, który pracował, zarabiał i dokładał się zarówno do utrzymania domu jak i bieżących remontów domu mieszkalnego. W tym miejscu podkreślić należy, że wyliczenia pozwu stanowią tylko próbę ekonomicznego przełożenia wsparcia finansowego i pomocy fizycznej zmarłego na potrzeby wyliczenia odszkodowania, które z uwagi na swój charakter trudno jest dokładnie matematycznie policzyć. Zrzuty strony pozwanej Sąd uznał zatem za chybione, skoro powód próbował tylko w sposób ekonomiczny uzasadnić żadaną kwotę odszkodowania. Niewątpliwie prowadzenie gospodarstwa domowego przy rozłożeniu jego kosztów na 5, a nie aktualnie na 3 osoby byłoby tańsze, a to niewątpliwie przekłada się na pozycję materialną powoda po śmierci syna. Podobnie aspekt materialny ma pomoc zmarłego w kwestiach prac remontowych czy dokładania się do kosztów tych remontów.

Powyższe okoliczności zdaniem sądu uzasadniają i uwiarygadniają jako adekwatną żadaną przez powoda sumę odszkodowania w wysokości 50.000 zł.

Ustawowe odsetki za opóźnienie od kwot przyznanego zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd policzył od daty żądanej w pozwach tj. 27.01.2017 roku, zgodnie z art. 455 w zw z art. 481 i art. 817 § 2 kc. W aktualnym orzecznictwie SN, które tut. Sąd aprobuje przeważa pogląd, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Tut. Sąd aprobuje pogląd judykatury zgodnie z którym, zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Przyjęcie wymagalności zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania — jak postulowała strona pozwana — prowadziłoby w istocie do umorzenia odsetek za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem ubezpieczyciela, który jako profesjonalista celowo nie wypłacałby wskazywanych przez poszkodowanego sum, czekając za każdym razem na orzeczenie sądowe, skoro nie wiązałoby się to z żadną sankcją finansową.

Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie

powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 - art. 817 § 2 kc. W dniu 13.01.2017 roku zapadł nieprawomocny wyrok skazujący sprawcę wypadku za skutki zdarzenia, których efektem była śmierć syna powoda i brata powódki. Od tej daty bezopornie wyjaśniono wszelkie okoliczności mające wpływ na odpowiedzialność ubezpieczyciela. Doliczając do tej daty 14 dni na likwidację szkody, od dnia 27.01.2017 roku - wskazanego w pozwie ubezpieczyciel pozostaje w zwłoce z zapłatą. Już wcześniej bo z datą otrzymania opinii biegłego ds. wypadków samochodowych z września 2016 roku strona pozwana знаła okoliczności jak i sprawcę wypadku samochodowego. Mogła zatem w sposób adekwatny rozpoznać szkodę zgłoszoną jej przez powodów.

Sąd według sprecyzowanego żądania pozwu zasądził na rzecz powódki M. B. kwotę 8.416,30 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 67.000 zł za okres od 27.01.2017 do 13.11.2018 roku. Weryfikując kwotę skapitalizowanych odsetek Sąd posiłkował się kalkulatorami internetowymi infor otrzymując powyższą kwotę.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 98 kpc tj. według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania. Sąd uznał, że powodowie wygrali proces w całości. Strona pozwana zwróci zatem powodom uiszczone opłaty od pozwu: powodowi J. B. w kwocie 6.250 zł (k. 253), powódce M. B. kwotę 3.771zł. (k. 380) oraz po 1/2 części tj. kwoty po 253,50 zł pokrytych z zaliczki powodów na opinię biegłych z kwoty 2.000zł. (k. 419) w łącznej kwocie 507zł. (300 zł. na opinię biegłego psychiatry k. 433 i 207 zł. na opinię biegłego psychologa k. 468). Sąd zasądził też na rzecz powodów kwoty po 5417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa na zasadzie par 2 pkt 6 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Monika Świerad